Nr. 342 Kraków, Piątek 24 września 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. ... 70 cen. amer.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zacięte walki na Wołyniu.

Urzędowo donoszą dnia 23 wrzenia: **Wiedeń, 24 września.**

Na froncie we wschodniej Galicyi dzień minął naogół spokojnie. Odbyły się tylko walki wysuniętych oddziałów.

Nad Ikwą i Styrem przyszło w kilku miejscach do zaciętych walk. I tak odparto krwawo dwa rosyjskie ataki na południowy wschód od Nowo Poczajowa. Nieprzyjacielski pułk, który nocą w pobliżu ujścia Ikwy posunął się przez Styr, musiał po przeprowadzonym przez nasze wojska kontrataku, wśród wielkich strat cofnąć się na brzeg wschodni.

Nasze oddziały, które dotąd znajdowały się na wschód od Łucka, zostały cofnięte na pozycye na brzegu zachodnim Styru.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zwycięskie walki pod Dynaburgiem i Oszmianami; 3000 jeńców.

Urzędowo donoszą dnia 23 września: **Berlin, 24 września.**

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Hindenburga: Na południowy zachód od Lenewaden walka nie jest jeszcze zakończona. Przy naszym kontrataku wzięliśmy wczoraj 150 jeńców do niewoli. Także na zachód od Dynaburga udało się wtargnąć do przednich stanowisk rosyjskich. W nasze ręce dostało się 17 oficerów, 2105 żołnierzy i 4 karabiny maszynowe. Kontrataki na linię zajętą przez nas na południowy zachód od Dynaburga zostały odparte. Opór Rosyan na północ od Oszmian do miejsca na wschód od Subotników nad Gawią został złamany. Wojska nasze ścigają ustępującego nieprzyjaciela, który pozostawił przeszło 1000 jeńców. Prawe skrzydło walczy jeszcze na północ od Nowogródka.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Lepolda bawarskiego: Na zachód od Walówki zajęto stanowisko rosyjskie, przyczem wzięto do niewoli 3 oficerów, 380 żołnierzy i zdobyto dwa karabiny maszynowe. Dalej na południe położenie jest niezmienione.

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena: Na północny zachód i na wschód od Logiszyna dalej toczy się walka.

Na południowo-wschodnim terenie wojennym położenie jest niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Odparcie ponownych ataków włoskich.

Urzędowo donoszą 23 września: **Wiedeń, 24 września.**

Na obszarze granicznym Tyrolu stoczono kilka mniejszych walk. Odparto ataki słabszych włoskich oddziałów w obszarze Tonale, a następnie na północ i wschód od Concino.

Płaskowzgórza Vielgereuth i Lafraun stoją znowu pod ogniem ciężkiej nieprzyjacielskiej artyleryi. Nasza dzielna załoga Monte Coston, ktora na tem daleko poza naszemi liniami położonem granicznem wzgórzu przez całe miesiące utrzymywała się wobec liczebnie znacznie przeważającego nieprzyjaciela, opróżniła dziś wczas rano swą pozycyę, którą zaatakowała więcej jak dziesięćkrotna przewaga i która to pozycya była prawie otoczoną.

Walki działowe w obszarze Dolomitów trwają dalej z wielką gwałtownością.

Na froncie karyntyjskim usiłował przedwczoraj wieczorem oddział alpini przedrzeć się na Monte Paralba, został on jednak z stratami zrzucony.

Na froncie Pobrzeża ograniczała się działalność naszych wojsk do ognia działowego i do kilku skutecznych przedsięwzięć w ramach walk pozycyjnych.

Dziś upływa czwarty miesiąc wojny z Włochami. Nieprzyjaciel nie podjął w tym miesiącu żadnej akcyi wojennej w większym styiu, lecz wykonywał tylko przeciw poszczególnym odcinkom ataki siłami aż do liczby kilku dywizyj, jednak wszystko nadaremnie. Nasz front stoi silniej, niż kiedykolwiek przedtem.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Na terenie bałkańskim.

Urzędowo donoszą dnia 23 września. **Wiedeń, 22 września.**

Nie zaszły żadne istotne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Polska, a Wielkie Księstwo Litewskie.

Z posuwaniem się armij sprzymierzonych poza Bug i Niemen staje się realnym faktem rzecz, o której do niedawna nieliczni tylko z pomiędzy nas śmieli marzyć: **możność wyzwolenia Wielkiego Księstwa Litewskiego z pod władzy Rosyi.**

Unia Litwy z Koroną stanowiła nieledwie dla każdego Polaka dogmat polityczny prawie przez 5 wieków, bo od czasów Jagiełły i Jadwigi do powstania styczniowego; dopiero klęski, które spadały na nas w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu, wyrobiły dziwną, bezprzykładną zdolność do wyrzekania się szerszych dążeń i ideałów. Wraz z wielu innemi rzeczami, wykreśliliśmy z naszego katechizmu politycznego wiarę w możność utrzymania politycznej łączności między wyzwoloną Polską a Litwą. I doszło do tego, że nawet wśród tych, którzy przed 7 laty wznowili tradycye szykowania się do orężnej rozprawy z Rosyą — dość smętnie zapatrywano się na szanse wyzwolenia Litwy. Tylko nieliczni z pomiędzy nas (do których, warto zaznaczyć, należał zawsze publicysta Władysław Studnicki) mieli odwagę wysnuć logiczne konsekwencye ze swej wiary w konieczność wojny państw centralnych przeciw Rosyi i zachęcać Litwinów, w imię ich własnego interesu, do pracy nad wypędzeniem najazdu z tego kraju.

Dziś, dzięki bezprzykładnym zwycięstwom armii Hindenburga, w. ks. Fryderyka i innych, wśród których tak poczesne miejsce zajmują nasi strzelcy Piłsudskiego, kwestya Litwy stała się znowu aktualną. Zająć się nią nietylko możemy, ale musimy.

Dawne W. Ks. Litewskie zaludnione jest (oprócz żydów) przez trzy narody: Polaków, Litwinów właściwych i Białorusinów. Te narody nie są jednak wszędzie w jednakowym stopniu z sobą pomieszane: są tam terytorya o większości etnograficznej litewskiej, białoruskiej, polskiej, gdzie jedno z tych plemion góruje nad innemi. Nie należałoby zatem jednej miary do całego obszaru W. Księstwa przykładać. Część jego litewska w znaczeniu etnograficznem (Żmudź, kawałek gubernii suwalskiej i zachodni skrawek wileńskiej) zasługuje na odrębne traktowanie i ze względu na położenie geograficzne (jest to most między Prusami wschodnimi, oraz niemiecko-łotewską Kurlandyą i południowemi Inflantami) i z powodu wybitnej indywidualności narodowej, mówiącej po litewsku większości mieszkańców. Innym jest charakter gubernii grodzieńskiej, mińskiej i większej części wileńskiej.

Prowincye te, które dla ułatwienia nazywać będę Litwą historyczną, mają z pomiędzy wszystkich ziem dawnej Rzpltej, zagarniętych przez Moskwę, najwięcej cech wspólnych z Koroną. Mają one nawet dwa wielkie obszary etnograficzne polskie (trzy zachodnie powiaty gubernii grodzieńskiej i okolice Wilna), a ich naturalne odgraniczenie od innych krajów — rzeki Prypeć, Dniepr z Berezyną i Dźwiną, czynią z nich jak gdyby rozszerzenie Królestwa na wschód.

Ludność polska Litwy nie ogranicza się tylko do wyżej wymienionych obszarów; jest ona rozsiana po całym kraju. Wielka i średnia własność ziemska jest tam dotąd w swej większości polską. Polskim jest też pewien procent włościan, zwłaszcza t. zw. drobna szlachta. Miasta zawierają, obok żydów, znaczny odsetek Polaków, zwłaszcza ludności rzemieślniczej, o czem świadczy istnienie polskich organizacyj socyalistycznych, wybory do robotniczych instytucyj reprezentacyjnych itp. Jak wielką jest ilość inteligencyi polskiej na Litwie (a pod tym wyrazem rozumiem nietylko warstwy zamożne, ale wszystkich, którzy garną się do kultury) — na to wskazuje szybkie szerzenie się polskich instytucyj kulturalnych w Wielkiem Księstwie za każdym razem, gdy warunki polityczne na to pozwalały.

Pamiętne są czasy r. 1815—1824, gdy życie umysłowe bodaj żywszem biło tętnem na Litwie, niż w Koronie. A i później, do r. 1863, Litwa posiada księgarnię nakładową, wydającą wspaniałe, drogie, luksusowe dzieła, czasopisma specyalne i polityczne, sieć związków naukowych, dobroczynnych, sportowych. Gdy zaś represye murawiewowskie stłumiły to całe, tak bujnie krzewiące się życie, to zastój był tylko pozorny, wywołany tylko represyami, nie zaś zanikiem polskości, co dobitnie pokazało się po roku 1906. Ta odrobina swobód, jaka dostała się wiedy Litwie w udziale, wystarczyła, by powstało w samem Wilnie kilkanaście czasopism, k[illegible]t kółek prywatnych (później zamkniętych prz[illegible]rząd) na wsi, pewna ilość stowarzyszeń polskich.

Jednem słowem, polskość jest na Litwie nietylko faktem realnym, ale nawet poważnym czynnikiem życia społecznego.

Co się tyczy innych narodowości, Litwę zamieszkujących, to nie mamy prawa za nie się wypowiadać, ale powinniśmy dążyć do tego, by ich dążenia zeszły się z naszemi. Że to może nasta-

pić tylko przy zupełnem najdalej idącem uszanowaniu odrębności narodowej i potrzeb Białorusinów i Litwinów (o ile ci ostatni, ze względu na wyżej wyjaśnione okoliczności, mogą wchodzić w rachubę), to nie ulega chyba wątpliwości. A równocześnie stwierdzić można, że np. Białorusinom daleko łatwiej będzie rozwinąć swą narodowość w sojuszu z nami, niż z Rosyą, nawet postępową, która bezwzględnie będzie niszczyła ich odrębność.

Część Litwy już jest wyzwolona. Niestety, według licznych świadectw, Rosya praktykuje tam jeszcze bardziej, niż w Królestwie politykę niszczenia wszystkich zasobów kraju. Ten dżyngischański proceder powiększy zapewne tęsknotę wszystkich mieszkańców Litwy do oderwania się od Rosyi i zjednoczenia się z Koroną, pod tym względem W. Księstwu pokrewną. Do chwili tej powinniśmy już dzisiaj się przygotowywać.

Dr W. Jodko.

Walki lotników na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 24 września.

Wielka główna kwatera wojenna donosi 23 września:

Wobec pięknej pogody na całym froncie panowała po obu stronach bardzo żywa czynność artyleryi i lotników. Atak, prawdopodobnie zamierzony na stanowisko koło kościoła w Souchez, wobec ognia naszego nie został wykonany. Aparat awiatyczny nieprzyjacielski w naszym ogniu spadł, płonąc, na północ od Saint Menehould; drugi aparat po walce powietrznej musiał wylądować na południowy wschód od Vouzieres. Znajdujący się w nim zostali wzięci do niewoli. Ponad Pont a Mousson lotnik niemiecki w walce z dwoma francuskimi zestrzelił jednego z nich. Aparat w płomieniach zleciał na ziemię niemiecką a francuską linią.

W Bułgaryi.

Paryż, 24 września.

(BK). Prasa francuska jeszcze ciągle się spodziewa, że Bułgarya nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa i że przecież jeszcze przyjmie propozycye sojuszu, oraz że krok przeciwników kierunku rządowego u Radosławowa skłoni rząd do rozpoczęcia polityki, przychylnej dla czwórsojuszu. „Temps“ oświadcza, że jeżeli Bułgarya pragnie, aby rokowania z czwórsojuszem zostały ukończone i jeżeli polityka Bułgaryi kieruje się tylko życzeniem urzeczywistnienia jedności narodowej, to musi obecnie przyjąć propozycye czwórsojuszu. „Journal“ sądzi, że także wspomniany wyżej krok przywódców opozycyi nie wywrze żadnego wpływu, gdyż przywódcy ci, tak samo jak rząd, pragną natychmiastowego odstąpienia obszarów w Macedonii, a w tem tkwi istota sprawy.

Kronika wojenna.

Z Rumunii. Półurzędowy dziennik „Vitorul“ przeczy kategorycznie wiadomościom wczorajszym o ustąpieniu gabinetu Bratianu.

„Tagesanzeiger“ donosi z Bukaresztu: Rada ministeryalna zajmowała się wypadkami na Bałkanie i stworzoną przez nie nową sytuacyą. Rada ministrów powzięła uchwałę, że Rumunia wytrwa w netralności.

Z Serbii. Z Sofii donoszą do pism wiedeńskich: Podróżni, przybywający z Caribrodu, donoszą, że serbskie kierownictwo armii ściągnęło znaczne siły z frontu nad Dunajem i rzuciło je nad granicę bułgarską.

W Grecyi. (BK). Ag. ateńska ogłasza następujący komunikat: Rząd ze spokojem śledzi rozwój wydarzeń i wyda zarządzenia, wskazane okolicznościami, aby sprostać wszelkiej ewentualności. Między królem, prezydentem ministrów Venizelosem i sztabem generalnym panuje zupełna zgodność zdań.

Prasa grecka omawia zarządzenia Bułgaryi i wyraża opinię, iż Grecya musi dla ostrożności też poczynić pewne zarządzenia. Nagół w prasie panuje przekonanie, że Grecya zachowa neutralność. „Embros“ wskazuje, że 60% sił czwórsojuszu, które stanowiła Rosya, obecnie są poprostu wyłączone z akcyi wojennej, i 2½ miliona wojsk dwuprzymierza zwrócą się w inne strony. Nastąpią wówczas wielkie zmiany w losach wojny. Cóż w tych okolicznościach my możemy zrobić? wszak jesteśmy słabi i mali.

W Indyach. Komunikat biura prasowego w Konstantynopolu ogłasza datowane z lipca proklamacye komitetu wykonawczego partyi narodowej hinduskiej stwierdzające, że naród Hindusów mimo systematycznego usiłowania zabicia u narodu hinduskiego wszelkich uczuć narodowych pracuje nad odrodzeniem i przywróceniem niezależności. Obecnie podejmują Hindusi w a l k ę p r z e c i w A n g l i i i będą ją prowadzić tak długo, aż Indye od gór Himalaja do przeciwległych gór granicznych będą niezawisłe.

Klęska Rosyi.

Niemiecka kawalerya na tyłach rosyjskich.

O ostatnim znanym ruchu kawaleryi niemieckiej pod Mołodecznem (pomiędzy Wilnem a Mińskiem) donosi L. Nandeau, sprawozdawca „Journalu“ z rosyjskiej kwatery, iż **13 dywizyi** kawaleryi, popartych piechotą w automobilach, ukazało się pomiędzy węzłem kolejowym Mołodeczno a Połockiem. Cel tego ruchu dokładnie nie jest znany. Może chodzi o odcięcie połączeń tyłowych a może też kawalerya planuje wielki ruch oskrzydlający na Mińsk lub nawet Smoleńsk. W każdym razie ten ruch znacznie pogarsza sytuacyę Rosyan. Nandeau sądzi jednak, że Rosyanie mają jeszcze dwie drogi odwrotu — jedną na południe na Lidę—Baranowicze, drugą na Mińsk. „Temps“ donosi, że w liczbie 13 dywizyi są 2 austryackie, a poza tem artylerya i oddziały karabinów maszynowych. „Corriere della Sera“ jest zdumiony tym ruchem 47 tysięcy kawaleryi i wyraża przypuszczenie, iż za nią podąża silna piechota — zapewnie na Smoleńsk.

Z rosyjskich komunikatów.

(BK.). Na froncie Seretu walki o charakterze miejscowym. Walka toczy się w bezpośrednim pobliżu rzeki. Należałoby podnieść, że koło miejscowości Dikowiczna (nad rzeką Strumień, na południe od Pińska) nasze patrole pozwoliły się zbliżyć niemieckiemu batalionowi na 500 kroków i zniszczyły około dwie kompanie przez ogień karabinów maszynowych. Według opowiadań jeńców austryackich, zaszły podczas operacyj ostatnich dni wypadki, że oddziały kilka dni pozostawały na jednem miejscu, ponieważ nie mogły wyciągnąć artyleryi z błot. Nad Stochodem doniesiono o wypadku, gdzie Austryacy przebrali się za chłopów, aby przeprawić się przez rzekę celem ustawienia karabinów maszynowych.

Następujący rosyjski komunikat (z 20 września) podaje następujące dane o walkach na Wołyniu:

(BK). Koło miejscowości Rokicze na północ od Łucka zaatakowała nasza kawalerya kawaleryę austro-węgierską i pędziła ją 4 wiorsty przed sobą, zabiła dużo i wzięła przeszło 200 do niewoli. Inny oddział konny spostrzegł na czas odwrót nieprzyjaciela z Kiwery ku Łuckowi i zaatakował go, przyczem wziął do niewoli 5 oficerów i 500 żołnierzy, oraz zdobył wielki tren prowiantowy, 10 kuchen wozowych i instrumenta muzyczne. Po obsadzeniu lasu koło Jarosławia nad Styrem na południowy wschód od Łucka wzięły nasze wojska dwa karabiny maszynwe i około 100 jeńców. — Po walce na bagnety koło miejscowości Iwanie w obszarze Dubna nad Ikwą wyparły nasze wojska nieprzyjaciela ze stanowiska przyczółka mostowego. — W obszarze na południe i na zachód od Krzemieńca zdobyły nasze wojska dwie wsi Sapanów i Dunajew i wzięły wielką liczbę jeńców.

Francuska prasa o upadku Wilna.

(BK). Prasa francuska zauważa, że jest rzeczą zbyteczną przemilczać znaczenie upadku Wilna. Od chwili upadku Kowna, Wilno było nadzwyczajnie ważnym punktem wojskowym dla Rosyan. — Prasa uznaje, że armia rosyjska, która broniła Wilna, znajduje się w bardzo poważnem położeniu, spodziewa się jednakże, że przez przyspieszony odwrót uda się tej armii ujść z nowych kleszczy Hindenburga.

Ostatnie posiedzenie Dumy.

(BK) „Riecz“ donosi: Końcowe posiedzenie Dumy miało przebieg nadzwyczajnie dramatyczny. Przed południem odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którem sekretarz Dumy po krótkiem przemówieniu przeciw rządowi dostał ataku kurczów. Przy odczytaniu ukazu odraczającego w Dumie socyaliści, członkowie grupy włościańskiej i progresiści opuścili salę wołając: „Poczekajcie, aż będziemy za drzwiami, a potem czytajcie dalej na posiedzeniu prywatnem“. Po oficyalnem zamknięciu znać było nadzwyczaj przygnębione usposobienie. Mówcy stronnictwa kadetów Rodiczew i Szingarew, wygłaszając mowy, dostali spazmów płaczu. Partya kadetów uchwaliła nie odwoływać swoich członków z komisyi, zanim blok nie poweźmie wspólnych uchwał. Socyalista Czcheidze i przywódca włościan Kiereńskij opuścili posiedzenie, oświadczając, że obecnie należy ponieść **walkę między lud.**

Wszystkie stronnictwa postanowiły pozostać w komplecie w Peterburgu.

Rozruchy robotnicze w Petersburgu.

(BK). Obwieszczenie komendanta petersburskiego okręgu wojskowego z dnia 15 b. m. stwierdza, że znów wybuchł **ruch strejkowy wśród robotników wyrabiających amunicyą** i że robotnicy odbyli nawet z g r o m a d z e n i a d e m o n s t r a c y j n e na ulicach i obradowali nad kwestyami, które nic robotników nie obchodzą (!). Skutkiem tego **armia cierpi dalej brak amunicyi.** Generał Ruzskij określił takie postępowanie jako zdradę kraju, co komendant podkreśla. Nawet wobec wydarzeń wojennych niema powodu do rozciągania niepokojów na wnętrze państwa. Komendant radzi robotnikom, aby pracowali i nie przekraczali swego zakresu działania (!).

„Lokalanzeiger“ donosi ze Sztokholmu, iż na przedmieściach i t. zw. Wyborskiej stronie odbyły się po odroczeniu Dumy pochody demonstracyjne z czerwonymi sztandarami. W trzeciej części fabryk pracę porzucono. Komenderujący w petersburskim obwodzie generał Frołow ogłasza odezwę, w której wzywa robotników do opamiętania się.

Z Rosyi.

Prawa grupa **rady państwa** w odpowiedzi na program bloku dumy wypracowała manifest, wedle którego wszelkie reformy liberalne ze względu na wojnę powinny być odroczone.

„Dagen“ sztokholmski donosi z Petersburga, że prezes **komisyi wojskowej i amunicyjnej** Dumy otrzymał zawiadomienie, iż rząd na razie jej n i e p o t r z e b u j e. Zebrać się jej w gmachu Dumy nie pozwolono.

KRONIKA.

Reprezentant angielskiej prasy amerykańskiej w Krakowie. Obecnie bawi w Krakowie p. Piotrowski, syndyk m. Chicago i przedstawiciel prasy amerykańskiej, wysłany dla zwiedzenia zniszczonych ziem polskich. Wyjechawszy z Ameryki, bawił on w Londynie, Norwegii, Szwecyi, Piotrogrodzie, Bukareszcie i Sofii, wszędzie mając interwiewy z wybitnymi reprezentantami rządu w sprawie polskiej. Był też w Wiedniu, gdzie miał konferencye z reprezentantami rządu i Koła polskiego. Obecnie bawi w Galicyi celem przekonania się o skutkach inwazyi rosyjskiej, a następnie udaje się do Królestwa Polskiego.

P. Piotrowski zwiedził pamiątki miasta, Wawel, bibliotekę Jagiellońską oraz muzea krakowskie.

W sprawie powrotu uchodźców. C. k. biuro koresp. donosi: Doniesienie dzienników lwowskich, że dalsze powiaty Galicyi wschodniej, zwłaszcza także powiat lwowski otwarte zostały dla powrotu uchodźców, nie odpowiada na razie rzeczywistości. Otwarcie dalszych powiatów na razie jest jeszcze rozważanem. Urzędowe ogłoszenie w tej mierze ukaże się w swoim czasie.

Z Radomia. Władze pozwoliły przedłużyć ruch na ulicach do godz. 11 wieczór. Sklepy mogą być otwarte do godz. 9 wieczór.

Komendant polecił komitetowi obywatelskiemu utworzyć radę miejską przy magistracie, złożoną z 10 chrześcian i 2 żydów. Gmina żydowska zaprotestowała, że żydów jest za mało. Nie zgodziła się też na kandydatów kom. obyw. J. Temersona i L. Bekermana, lecz wydelegowała M. Temersona i Dancygiera.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Z Bułgaryi.

Na zebraniu posłów do Sobrania z partyi rządowej oświadczył prezydent ministrów Radosławow, — jak donoszą pod datą 20 b. m. — iż wobec szybko postępujących wypadków Bułgarya nie może stać bezczynnie i musi być uzbrojoną na wszelkie możliwości. Mobilizacya nastąpi natychmiast, skoro interesy Bułgaryi uczynią konieczném przyjęcie zbrojnej neutralności.

Nazajutrz po tej wiadomości stwierdzają już pisma berlińskie, że poselstwo bułgarskie w Berlinie zawiadomiło obywateli bułgarskich, mieszkających w Niemczech, o zarządzonej powszechnej mobilizacyi w Bułgaryi rozporządzeniem z dnia 8 (21) września.

Obowiązani do powinności wojskowej mają przez Wiedeń i Rumunię wracać do kraju.

Wiedeńska „Reichspost" podaje stan armii bułgarskiej. Składa się ona z 40 pułków piechoty — po 3 bataliony, 10 pułków artyleryi, z których 3 posiadają i baterye haubic, 10 pułków kawaleryi, 5 batalionów pionierów, po 1 batalionie: kolejowym, technicznym, oraz specyalnym telegraficznym.

Ogółem obliczaną jest siła zbrojna Bułgaryi na 212.000 żołnierzy z 1200 działami, do czego dolicza się około 50.000 obrony krajowej oraz 30.000 Macedończyków.

Armia liniowa uzbrojoną jest w Manlichery, obrona krajowa miała do roku 1910 jednostrzałowe karabiny systemu Berdana (używanego dawniej w armii rosyjskiej) od tego czasu, jak sądzi „Reichspost", musiała nastąpić zmiana. Artylerya przeważnie uzbrojoną jest w działa francuskie (Schneider), częściowo niemieckie (Krupp).

W poprzednich wzmiankach wspominaliśmy o tem, iż w prasie serbskiej i greckiej poruszano sprawę umowy grecko-serbskiej, zabezpieczającej obustronnie dane państwa przed pretensyami Bułgaryi do ich łupu macedońskiego.

O ile taka umowa *stricte* istnieje, brać ona musiała w rachubę zatarg wyłącznie pochodzenia bałkańskiego. Dziś wszakże wystąpienie Bułgaryi przeciwko Serbii tworzyłoby jeden szczegół ledwie olbrzymiej wojny światowej; tem samem Grecya znajdowałaby się z obliczu faktów, znacznie przerastających swem ryzykiem przewidywania traktatu. To dawałoby jej wolną rękę.

Otóż jak oświadczył Radosławow wobec posłów do sobrania — liczy on na utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich tak z Grecyą, jak i z Rumunią.

Co się tyczy Turcyi — Radosławow nie miał potrzeby kłaść nacisku na istniejącą harmonię interesów. Wyjaśnił tylko posłom, iż uroczyste przekazanie uzyskanego od Turcyi terytoryum przypadło na 21 b. m. Objęcie kolei na tym terenie nastąpi 6 listopada, a wejście w urzędowanie władz bułgarskich 11-go. Wszelkie wątpliwości, dotyczące wytknięcia nowej linii granicznej rozstrzygać będzie mieszana komisya, w skład której wejdzie po jednym przedstawicielu: bułgarskim, tureckim, austro-węgierskim, niemieckim, oraz szwajcarskim.

Z Sofii donoszą, iż wiadomość o mobilizacyi wywołała tam wiele radosnych manifestacyj, których ośrodkiem stały się: pałac królewski i poselstwa mocarstw centralnych. Wśród manifestantów widziano szczególnie licznych emigrantów z Macedonii, którzy z największą niecierpliwością oczekują wojny z Serbią.

Z Warszawy.

Bawią w Warszawie dyrektorowie głównych **banków berlińskich.**

Jednocześnie odbyło się w Banku handlowym zebranie przedstawicieli wyłącznie warszawskich kół finansowych, ziemiańskich i przemysłowych, na którem obradowano nad sprawą powołania do życia w Warszawie **instytucyi emisyjnej.**

Mimo ewakuacyi rosyjskich instytucyi rządowych część **urzędników** pozostała na miejscu, bądź w charakterze dozorców mienia skarbowego, bądź z powodu choroby itd. Grono ludzi dobrej woli, chcąc przyjść z pomocą tym osobom, rozpoczęło zbieranie danych co do zaległych pensyi innych należności, jakie winni otrzymać ci urzędnicy. Komitet Obywatelski postanowił zbieranie odnośnego materyału informacyjnego ześrodkować w Komisyi Emerytalnej Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy.

Do prezydyum Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy zgłosiła się w imieniu związków zawodowych i robotniczego komitetu gospodarczego **delegacya robotnicza** w celu otrzymania wyjaśnień, jakie stanowisko Komitet zajmuje wobec żądań, przedstawionych mu przez robotników, (które podaliśmy w „Naprzodzie" przed dwoma dniami).

W sprawie tej prezydyum Komitetu udzieliło następujących wyjaśnień:

1. Komitet, jak to już nieraz oświadczył, podziela zdanie, iż wskazanym byłby udział robotników w pracach Komitetu i jego organizacyach. Dotychczas jednak Komitet nie mógł tego osiągnąć, ponieważ nie można było dokonać wyboru przedstawicieli, którzyby reprezentowali cały ogół robotniczy bez względu na zawód, przekonania i wyznanie. Obecnie Komitet, otrzymawszy od innej grupy robotników projekt przeprowadzenia wyborów przedstawicieli całej klasy robotniczej, przedłożył ten projekt władzy z prośbą o decyzyę.

2. Komitet rozwinął starania celem jaknajrychlejszego rozpoczęcia i prowadzenia robót publicznych. W tym celu przy Sekcyi Pracy Komitet utworzył Komisyę robót publicznych, wstawił do zamierzeń budżetowych znaczną sumę, a na początek wyasygnował 100.000 rubli. Dokładny program podany będzie do wiadomości publicznej.

3. W sprawie uruchomienia prrzemysłu Komitet łącznie z Towarzystwem Przemysłowców rozwija odpowiednie zabiegi.

4. sprawie wypłat przez fabryki należności i zapomóg robotnikom Komitet zwrócił się do Towarzystwa przemysłowców z prośbą o okazanie pomocy w rozstrzygnięciu tej kwestyi.

5. Sprawę umiastowienia zakupów i sprzedaży wszelkich artykułów spożywczych Komitet będzie mógł rozwinąć po otrzymaniu od delegacyi robotników odpowiedniego memoryału.

6. W sprawie zapomóg dla kuchen robotniczych Komitet powziął następującą decyzyę: „Wszystkie tanie kuchnie, a więc i samorządne robotnicze winny być prowadzone jednakowo pod względem jadła, z jednakową dopłatą do sprzedanego obiadu i z ujednostajnionym sposobem kontroli wydawanych objadów bezpłatnych.

7. Ogłoszenie obecnie moratoryum mieszkaniowego Komitet uważa za niewskazane i niemożliwe do przeprowadzenia. Sprawa rozstrzygana być może jedynie przez sądy, które w każdym poszczególnym wypadku uwzględniać winny krytyczne położenie robotników.

Po udzieleniu tych wyjaśnień delegaci przedstawili swoje wnioski, które Komitet rozważy; w kwestyi zaś kuchen odbyć się ma narada specyalna.

Wojna z Rosyą.

Po upadku Wilna.

Norweski sprawozdawca wojskowy kapitan Nörregaard pisze w Morgenbladet": Chociaż Wilno nie było właściwą twierdzą, to jednak było zaopatrzone w prowizoryczne oszańcowania polowe i ciężką artyleryę, tak iż mogło stawić opór dość silny. Wilno jest najważniejszym punktem węzłowym kolei żelaznych, prowadzących do Kowna, Libawy, Petersburga, Mińska, Lidy i Równa. Jak wskazuje obecna sytuacya strategiczna, kolej, prowadząca do Lidy, była najważniejszą ze wszystkich, ponieważ tworzyła jedyne proste połączenie między obiema grupami wojsk rosyjskich, które operują po obu stronach olbrzymich bagien Polesia. Wskutek upadku Wilna przerzucenie wojsk z jednego frontu bojowego na drugi stało się niemożliwe, co ma tem większe znaczenie, gdyż niema żadnych połączeń drogowych w kierunku północno-zachodnim. Upadek spowodował, iż pozycye, na których naczelne dowództwo rosyjskie chciało stawiać opór, stały się nie do utrzymania. Wojska niemieckie znajdują się już w Mołodecznie i w innych punktach linii kolejowej Lida—Połock. Rosyanom nie pozostaje teraz nic innego, jak cofnąć się dalej na wschód **nad Berezynę i Dniepr.**

Dni twierdzy Dynaburga są już także policzone. Zdobycie przez Niemców Dynaburga oznacza dla Rosyan nietylko stratę silnie ufortyfikowanej linii Dźwiny, lecz także opróżnienie Rygi, która musiałaby wtedy wpaść w ręce Niemców. Wstrzymywanie więc przez Rosyan zwycięskiej ofenzywy wojsk niemieckich nie trwało zbyt długo.

Co obecnie nastąpi — czy Niemcy będą Rosyan dalej ścigać, czy też zatrzymają się na pewnej linii, ufortyfikują ją i większą część swych wojsk przeniosą na inne teatra wojny, to zależnem jest od doświadczeń, jakie poczynili Niemcy w ostatnich walkach i od sytuacyi na froncie francuskim. Jeśli Niemcy sądzą, iż przez dalsze ściganie armii rosyjskiej zgotują jej zupełną katastrofę i że Francuzi i Anglicy nie są jeszcze zdolni do nowej ofenzywy, to będą dalej prowadzić swą ofenzywę w Rosyi, tak pomyślnie dla nich się rozwijającą.

Z Brześcia Litewskiego.

Jeden z oficerów I brygady Legionów polskich, który powrócił niedawno z Brześcia Litewskiego, opowiada, iż całe miasto — oprócz kilku domów zupełnie zrujnowanych — jest doszczętnie spalone. Podczas zwiedzania zdobytych fortyfikacyi i baraków rosyjskich oficerów znalazł gazety japońskie i japońskie kartki na skrzynki amunicyjne. Fakt ten dowodzi, iż w twierdzy byli oficerowie japońscy.

Przed zjazdem miast i ziemstw.

„Daily Telegraph" donosi z Petersburga o wielkiem zgromadzeniu w Moskwie co następuje: Podczas przygotowania programu uchwalono postawić wniosek o wybór deputacyi z członków Dumy, ziemstw, reprezentacyj gminnych, jakoteż innych ciał publicznych, któraby przedstawiła możliwie wierny obraz usposobienia kraju. Nadto ma być postawioną na porządku dziennym **kwestya rządu parlamentarnego.** Zgromadzenie przygotowawcze było jednakże na tyle ostrożnem, że domagało się jedynie utworzenia gabinetu, posiadającego zaufanie kraju. Decyzya, która w tej sprawie będzie powziętą, da prawdopodobnie do poznania, że utworzenie takiego gabinetu iść musi ręka w rękę z ponownem powołaniem Dumy.

Październikowcy w Moskwie odbyli odrębne narady pod przewodnictwem Guczkowa. Zgromadzenie to przyjęło rezolucyę, domagającą się natychmiastowego zwołania Dumy i wyrażającą gratulacye grupie dumskiej październikowców z okazyi współdziałania jej przy utworzeniu bloku.

Reakcyoniści przy robocie.

„National Ztg." donosi: W ostatnich dniach odbyły się specyalne posiedzenia partyi prawicowych Dumy. Obrady były bardzo burzliwe. Jak twierdzono, lewicowa większość Dumy projektowała utworzenie parlamentarnego ministeryum pod przewodnictwem Kriwoszeina. Kadeci mieli otrzymać ministerstwo skarbu, a październikowcy ministerstwo handlu. Poliwanow i Sazonow mieli pozostać na swych stanowiskach. Co do osoby ministra spraw wewnętrznych i oberprokuratora synodu nie doszło do porozumienia.

Posłowie potępili jak najostrzej zamiary „bloku" i oświadczyli się za jak najenergiczniejszą walką z nim. Żądania opozycyi, gdyby się urzeczywistniły, spowodowałyby zupełne rozbicie Rosyi. Posłowie wystąpili ostro **przeciwko sprzymierzeńcom** szczególnie przeciwko Francyi i Anglii

Prasa bowiem londyńska i paryska nietaktownie, a nawet z otwartą radością omawiała krecią robotę liberalnych stronnictw w Dumie i popierała ją w wielu punktach.

Z miasta i z kraju.

Kolumna Legionów. Marszałek Niezabitowski, bawiąc onegdaj w Krakowie, ofiarował z okazyi wbicia gwoździa w kolumnę Legionów 100 kor.

Podwieczorek z koncertem na dochód schronisk dla legionistów, utrzymywanych przez sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad legionistami, który się odbędzie w najbliższą niedzielę (26 b. m.) o godz. 4 po południu w sali Resursy w hotelu Saskim, zapowiada się bardzo interesująco. Profesor Kopystyński przyrzekł chętnie wziąć udział ze swoim wybornym kwintetem w koncercie. Kilka pięknych pieśni wykona ceniona śpiewaczka p. Filipkówna. Część deklamacyjną objął znany deklamator p. Dobrski. Wstęp wynosić będzie 1 kor. od osoby. Karoty nie będzie.

Sprawy aprowizacyjne. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, rząd nosi się z zamiarem pomnożenia liczby dni bezmięsnych o 1 lub 2 w tygodniu. Rząd zajął się też sprawą ustalenia cen bydła i mięsa. Kwestya mięsa będzie w porozumieniu z Węgrami jednolicie uregulowana w całem państwie. Kryzys kartoflany zdaje się, już minął, ponieważ producenci z obawy przed cenami maksymalnemi zaczęli sprzedawać swoje zapasy.

Zgubione legitymacye. Magistrat wzywa wszystkie osoby, które zgubiły książeczki legitymacyjne, uprawniające do pobytu w twierdzy w razie oblężenia lub też odznaki metalowe, aby doniosły o tem bezzwłocznie do biura ewidencyjnego dla spraw legitymacyjnych (gmach główny magistratu). Osoby, które znalazły książeczki legitymacyjne lub odznaki metalowe, powinny odnieść je do wyżej wspomnianego biura. Posługiwanie się cudzymi legitymacyami i odznakami może za sobą pociągnąć dotkliwe kary i wydalenie z obrębu twierdzy.

Sprawa zasiłków dla rodzin powołanych do wojska. Mimo kilkakrotnych notatek, umieszczonych w prasie krakowskiej w sprawie złej organizacyi wypłaty zasiłków dla rodzin powołanych do wojska, stosunki w biurze zasiłkowem nie zmieniły się, i petenci muszą po kilka miesięcy oczekiwać na załatwienie swych podań. Byłoby wskazanem, aby starostwo i magistrat zajęły się energicznie tą sprawą i wprowadziły szybsze urzędowanie.

Wpisy na uniwersytet Jagielloński rozpoczęły się wczoraj. — Spis wykładów na semestr zimowy 1915/16 roku ukaże się w tych dniach.

Wpisy do szkoły handlowej uzupełniającej żeńskiej odbywają się nie w szkole przy placu Matejki, lecz w budynku szkolnym im. Scholastyki od godziny 6—8 wieczór.

Lekcye w klasach kombinowanych (przerabiających materyał naukowy 2 klas w jednym roku) oraz wykłady na kursie maturycznym seminaryjnym i kursach językowych (ang., franc., niem.) rozpoczną się dnia 1 października b. r. Wykłady na kompletach matury gimn. i realn. już się rozpoczęły. Dalsze zgłoszenia: Ulica Zielona l. 5 w ogródku, między godz. 5 a 7.

Z teatru ludowego komunikują nam: W sobotę „Urzędowa żona“, sztuka Savage'a aktualna ze względu na swą treść, przedstawiającą walkę rewolucyonistów z caratem. F. Feldman gra rolę Lenoxa, najwietniejszą w jego repertuarze. Pole do popisu będzie miała również p. M. Olska.

Sąd konkursowy. Sąd rozpoznawczy w ogłoszonym przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie konkursie na obraz p. t. „Polska“ składać się będzie z reprezentantów Warszawskiego Towarzystwa artystycznego, Warszawskiej szkoły sztuk pięknych, Koła architektów, T-wa młoda sztuka, Krakowskiej akademii sztuk pięknych, Krakowskiego T-wa sztuk pięknych, Lwowskiego T-wa sztuk pięknych, Poznańskiego T-wa przyjaciół sztuk pięknych po dwóch delegatów od każdej instytucyi, oraz z Komitetu T-wa zachęty sztuk pięknych i inicyatora konkursu.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa, zakład ustawowy emerytalny zastępczy (dyrektor Stanisław Bal) przeniosło dnia 20 września b.r. swe biura z Wiednia na razie do Krakowa, skąd w połowie października przenoszą się biura te już na stałe do Lwowa. We Lwowie urzęduje również tamtejsze biuro Towarzystwa, zaś istniejące od 7 lat stałe biuro (filia) tego Towarzystwa w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1. urzędowało i urzęduje w dalszym ciągu bez przerwy, udzielając na żądanie wszelkich informacyi w sprawach Towarzystwa.

Konferencye polityczne w Warszawie. W Warszawie odbywają się, jak wiadomo, konferencye reprezentantów N. K. N. z wybitnymi politykami warszawskimi. Otóż, jak donosi ostatni numer „Polen“, z dotychczasowego przebiegu konferencyi wynika, iż umiarkowane partye w Królestwie Polskiem zdecydowały się do współdziałania z N. K. N. i do utworzenia wspólnej Rady Narodowej.

Legiony w Królestwie. Korespondent „Dziennika Narodowego“ opisuje zmianę nastroju ludności w Królestwie w stosunku do Legionów. Maszerując — pisze — po terenie Królestwa, spotykamy się obecnie z taką serdecznością, gościnnością i zadowoleniem, iż nawet niedawno największy optymista nie był w stanie tego przypuścić. Aż nam serce rośnie z radości i zadowolenia! Bawiąc w pewnych odstępach czasu na etapach, z przyjemnością mogłem stwierdzić, iż nasi dzielni żołnierze umieli zawsze zyskać sobie tak wiele popularności i sympatyi, iż ze łzami w oczach żegnała ich stale ludność miejscowa, gdy surowy obowiązek wojenny nakazywał im wyruszyć w pole. W Gorzkowicach, gdzie od miesiąca przeszło ulokował się batalion uzup. brygady — panują stosunki idealne. Nietylko, że dotąd nie było nawet najdrobniejszych zatargów, lecz zgodne i harmonijne pożycie naszych żołnierzy z ludnością miejscową daje trwałą gwarancyę unormowania się stosunków i na przyszłość. Niema wprost domu bez legionisty, a wszędzie przyjmowani są jak najbliżsi członkowie rodziny. Ludność żydowska, która stanowi dosyć znaczny odsetek mieszkańców, nie szczędzi nam również sympatyi, widząc w nas symbol nowych dni.

Zasiłki dla rodzin powołanych żołnierzy. Do końca czerwca b. r. wypłacono rodzinom żołnierzy, mieszkającym w Austryi, z wyłączeniem Galicyi i Bukowiny, tytułem zasiłków z funduszów państwowych 512,907.095 kor. Ponadto wypłacono za granicą Austryi mieszkającym rodzinom powołanych 10,669.300 kor.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.